RELACYA ZYCIA
B. ANDRZEIA KONTEGO z Anagnii

Fámilii S: p: Oycá S: Innocentego XIII. Zákonu Bráci mnieyſzych S: Fránciſzka w konwęncie Fránciſzkáńſkim w mieſcie Pillium ná zwánym ſpoczywáiącego, Z Włoſkiego ná polſki ięzyk przetłumaczona. A potym nábożnemu do tego B: Páńſtwu

to ieſt

Wieolmożnemu J: Pánu DOMINIKOWI ná Stotſzynie STOINSKIEMU Cześnikowi Trembowolſkiemu Komornikowi Ziemſkiemu Lubelſkiemu

tudźież

Wielmożney JMC: Páni TERESSIE z PISARSKICh STOINSKi Stároſćiance Wolbromſkiey prezęntowana, y do druku po ſolenney tego B: Introdukcyi do Koſcioła Fránciſzkáńſkiego w Lublinie podana Roku P. 1724. Dnia &c.

W LUBLINIE
w Drukárni Coll: Soc: JESU R: P: 1724.



Czemu ieſt z Tárczą Srzeniawa Złączona.
Tą płynie Szczęſcie Ta Polſki obrona.
Piękná Záprawdę Herbow tákich pára.
Gdzie przy fortunie Nieprzyiázni Wara.
Andrzeiu Swięty miey Ją w protekcyi,
Aby więc doſzła niebieſkiey porcyi.

WIELMOZNE PANSTWO Y DOBRODZIEYSTWO

DŁugo oczekiwany od Seráfickiego Zákonu dla Beátyfikácyi, gdy w Koronie náſzey Polſkiey ſtáwa goſciem, Błogoſłáwiony ANDRZEY KONTY, wielki Fámilią, większy Swiątobliwośćią y cudami w Domu Wielmożnego Páńſtwa y Dobrodhieyſtwa moiego, zakłáda ſobie rezydencyą. Wiem że Wielmożny Komornik Ziemſki Lubelſki przyimie go z ochotą, y nie zá Komornika lecz zá domowego w áffekćie ſwoim konſerwowáć będzie dlá wielkiey z Franciſzkáń-

 ſkim

m Zakonem relacyi. Samo to bowiem Wielmożnego Dominika Imię oczywiście Stella Duce całemu pokazuie światu, że Relacya życia Błogosławionego ANDRZEIA Franciszkána, światu Polskiemu in lucem wydana. Temu osobliwym należy sposobem, ktory iáko Dominik S. z Fránciszkiem nie rozerwaną trzyma Filadelfią, y w osobliwey łasce synow iego konserwuie. Jest y druga do tey relacyi przyczyna, wysokie Błogosławionego ANDRZEIA KONTEGO urodzenie, ktore w Domu Wielmożnych STOINSKICH in Nobilitate & honoribus wielką znayduie proporcyą. Pytać się nie potrzeba de Origine Domu tego gdyż to całemu Polskiemu wiadomo Swiatu, że Herbowny wielmożnych STOINSKICH Janina nie iedn ego genuit Cyczyźnie Syna, ktorych gdybym wyliczał znalazłbym, serenissimos w SOBIESKICH

SKICH Domu, Znalazłbym Illustrissimos *w wielu Tey Przezacney Familiy Senatorach, o ktorych zaszczyt y ozdoba Zakonu Kaznodzieyskiego* SIMON OKOLSKI in Orbe *Polono, napisał:* Lingvâ in Consilio valent, in certamine dextrâ, *toiest że mądremi radami, heroicznemi w Marsie akcyami, ná wysokie postępuiąc Honory, ná wielkie sobie y nieśmiertelne w koronie Polskiey zasłużyli Imię. Nie wyliczam* summarum Dignitum Illustres Viros *tego Herbu, bo to* Æternitatis opus esset, *dosyć mi ná Tobie samym Wielmożny Cześniku Trelowolski Komorniku Ziemski Lubelski, ktorego Dom y Familią ták pomieniony opisał Author:* STOINSCIj in Palatinatu Lublinensi, non mediocres erant, Iustitiâ & Doctrinâ ornati. *Widzi to Woiewodztwo Lubelskie, widzi cały swiat Polski w Wielmożnym J: M: Pánu*

JACKU STOINSKIM Sędzim Ziemſkim Lubelſkim, godnym Zácnego Syna Rodzicu(gdyż ſapiente filio Pater gloriatur) Widzi mowię iáko in Officio & Dignitate Iuſtitiam cum Doctrina przy wyſokim rozumie ſwoim káżdemu ná oko pokázuie, Nie tylko Herbowney Iego Tárczy dánk, wſzyſcy daią, ale Páńſką Iego Oſobę zawſze dexterrimè przy ſpráwiedliwoſci y prawdzie ſtoiącą, zá, Tárczę máią; Ták że o niey z Koronátem Páńſkim mowic ſię może ſcuto circumdabit te veritas eius, Albo też z Prouerbiáliſtą Cap: 30. ſermo Clypeus eſt omnibus ſperantibus. Mowy, Conſilia, Rády Wielmożnego Rodźicá Twoiego, ſtáną káżdemu zá Tárczą. Widźi w Tobie ſwiát Polſki Wielmożny M.C. Pánie Czeſniku Trembowolſki, Komorniku Ziemſki Lubelſki, Innatam virtutem; Widzi ták veſtigia

Patris

Patris sequentem *że czásu swego* faventibus superis *doydzieß* altiores Dignitatum gradus, *bo wiem żeć Wielmożny Rodzic Twoy ná Herbowney Tárczy(te co mądra Spartanska Mátrona Synom swoim)* Aut cum hoc, aut super hoc. *Coż dopiero o zkolligowánych z Wielmoznemi STOINSKIEMI rzekę Domách, w MICHAŁOWSKICH widząc* summarū virtutum qvalitates, *mowić mogę, że nie tylko nomine, ále* ipsa re, *od MICHAŁA S. Archangelską zábráli odwagę, ná obronę ták Religiy, iáko y Oyczyzny. W BRODOWSKICH widząć* antiqva *záslug tudzież heroicznyh ákcyi* documenta, *przyznáię że każdy znich zá osobliwą stánie nowaliq. O WIELUNSKICH wieleby mowić potrzebá, ále sama* vocalis fama *dosyć iáwnie Imię, Záslugi, y Godnośći Domu Tego ogłaßa. KUCHARSKICH iezeli*

wspo-

wspomnię to specyał, każdego czásu d
gustu Oyczyznie przypá áiący. Tu się
zápomnieć nie godzi Sociam vitæ *Wiel*
możnego Páná y Dobrodzieiá Moiegi
to iest Wielmożney I. M. C. Páni TE
RESSY z PISARKICH STOIENSK
Stárosciánki Wolbromskiey, ktorey Her
bowná Szrzeniáwá znáć dáie, że wiel
ká PISARSKICH iest pocáłym swiecie
sławá, bo gdy przy Krzyżu Szrzeniáwá
ich słynie, Honor fortuna z Bogiem n
Dom ten płynie. Nie wydrze tego szczę
scia Przezácnemu Domowi PISAR
SKICH, zadná przeciwney fortuny in
kursya, gdyż go pilno Herbowny ZAPOR
SKICH strzeże Gryf, o ktorego do stráży
Cnocie, ná obronę każdego in Orbe
Polono *ták nápisano.*

Fauce vorat, rapiens unguib⁹, ense secat

Doznáłá nieraz rezolucyi y odwági
Domu Gryfow, Oyczyzna, Nászá ku obro

nie

nie wolnoſci y fortuny ſwoiey; widziec bowiem potrzeba, że iednaż ieſt liniá Domu PROCHANSKICH z ZAPORSKIEMI, był z tey Fámiliy Imieniem Ián, rzeczą, oſobliwym łáſki Boſkiey dokumentem ten w rożnych Márſowych okázyach ták ſię popiſował, że go Æternitati hiſtoryczne zápiſało pioro, iák o nim Orbis Polonus ſwiádczy: IOANNEM, militiæ celebriter deditum, ſciat relicta poſteritas, quod in arduis rebus creſcat hominum gloria. O Gryfie náturáliſtowie piſzą, iż ná Gorách bárzo wyſokich, y niedoſtępnych ſwoie zákłádá gniázdo; W tym Przezacnym Domu przy wyſokich Honorách y fortunie wſzelką znáyduieſz Submiſſyą, y uniżoność. Gryfy tám náybárziey przebywaią, gdźie ſię w gorach złote znáyduią kruſzce. Iá záś mowić mogę że gdzie Szláchetna Gryſow Fámiliá rezyduie, tám

ſię złotá rodźi fortuná. Alboż to nie kleynot Herbownego ZAPORSKICH Gryſa, Wielmożny JMC: Pan FRANCISZEK ACHACY Piſarz Oświecimſki rodzony Brát Twoy Wielmożná MC. Dobrodziyko, auro notandum co ręká Iego Marte & Arte nápiſze. LUBOMIRSCY, LUBOWIECCY, DEBINSCY, DĄMBSCY, LIPSCY, STADNICCY, vinculo Sangvinis Skolligowáni, ſtaną zá nie oſácowány ſkárb, przy Herbownym ZAPORSKICH Gryſie. Dwoiáką tedy do relacyi życia Błogoſłáwionego ANDRZEIA KONTEGO z Domem Wielmożnych STOINSKICH, y PISARSKICH krotko pokázáwſzy relácyą, przed Wielmożnym Páńſtwem y Dobrodzieyſtwem zeznáć ią muſzę, ále

tym

tym trybem y ſpoſobem, áby ią ſwoią poważną Intercesſyą, Błogosłáwiony ANDRZEY KONTY, przed Máieſtátem Boſkim publikuiąc, Wielmożnemu Páńſtwu, y Dobrodzieyſtwu moiemu, zá łáſki y Dobrodzieyſtwá Zákonowi Seráfickiego Oycá Synom wyſwiádczone, Dekret nie inſzy w tey ſtronie wyiednáł, tylko ſczęſcie, y wſzelkie pomyſlne, fortunne ſukcesſa. Sám záś Błogosłáwiony ANDRZEY KONTY, żeſcie Wielmożne Páńſtwo y Dobrodzieyſtwo moie ſua liberalitate *życie, y Cudá Iego* ad publicam promowowali lucem, *niech przy Herbowney Tárczy, z Herbownym ſwoim ſtáwa Orłem, ná ktorego pierſiách wyrażoná warcabnica, znák ſczeſciá y fortuny, rzetelniey powiem, że Herbowny Błogosłáwionego ANDRZEIA Orzeł ſtá-*

nie Wielmożnemu Domowi STOIN-SKICH zá Tárczą, przeciw wſzelkiey nieprzyiázney Fortunie. Hic clypeus ſalutis erit. *Tego Wielmożnemu Páńſtwu y Dobrodzieyſtwu moiemu, uprzeymym życzy áffektem.*

Náyniżſzy Sługá y niegodny.

Bogomodlcá

X:: Gábryel Kárkutkiewicz

Lektor Piotrkowſki

Frnciſzkán.

Dla

DLa náleżytey, y rzetelney instrukcyi tych wszystkich, ktorzy żadney wiádomośći mieć nie mogli o świątobliwosci Błogosłáwionego ANDRZEIA KONTEGO Fránćisżkaná, y dla pewnieyszey konsolacyi do niego nábożnych, máiącyh po częśći informácyą o skuteczney iego do Páná Bogá instancyi, y przyczynie rzecz iest słuszna, náprzod krotką, dostateczną iednák wyráźić wiádomość o początku, Wokácyi, y Profeffyi, życiu y śmierći tegosz wielkiego Sługi Bożego. Urodźił się tedy Błogosłáwiony ANDRZEY około R. P. 1220. w Anagniey słáwnym y dáwnym mieśćie Ernicyeńskim z Domu y Pokolenia Lantgráffow Signii, ktorzy niczym się nie rożnili od Lantgraffow Toskuláńskich, y Anagnieńskich, iáko się z dáwnych dochodźi páłácow, ktoremi się iáko bráćia práwem sukceffyonálnym dźielili, y onesz konserwowáli. Dom ten y Fámilia Kontych Anagniey. według Historyká Páwiná, nie mnieyszego dostoieństwá y stymy był, y iest u Rzymian, iáko Austryákow, Sáwelliuszow, Kolumnow, y Perleonow, albowiem o nim nápisał S. Hieronym, że *Prosapia Anicyeńska sławna iest po całym świećie ná prefekturach woiennych, po Panstwie Palestyńskim*

 na pose

na poſelſkich funkcyach, na publicznych obrádách, ták w Magiſtratách, iako też na Marſzałkowſkich mieyſcách. Tey sámey pochwały, y Proſapiey ieſt uczeſtnikiem Błogosłáwiony Náſz ANDRZEY KONTY, ktory będąc Synowcem rodzonym Alexandrá IV. á Wuiem Bonifacego VIII. Papieżow, gdy od obudwoch ſobie konferowáną Kardynálſką Purpurę, z wielką rezolucyą, z głębokiey pokory ſwoiey, rzadkim, á práwie nieſłychánym przykłádem, po obádwá rázy zá tę podziękował godność. Ktorego Pan Bog po drugiey Kárdynálſtwá ábdykácyi świątobliwość dwiemá obiáśnił, y utwierdził cudámi: pierwſzym, że ten Błog: rybę w wężá, y tegoż wężá potym w rybę zámienił; drugim, gdy zá iego modlitwą uſchłe drzewo figowe źimie w mieśiącu Styczniu ná iedney przykrey gorze miedzy śniegámi zákwitło, y ſmákowite z ſiebie wydáło owoce. Wſtąpił do Zákonu S. FRANCISZKA, przy pierwſzey iego inſtitucyi, ktoremu byłá náznáczona komorá zákonná ná puſzczy Pillium názwáney; Diecezyi Anagnieńſkiey, gdźie pod wierzchem gory, ktora Kámpánią od Latium dźieli, był fundowány ieden máleńki Konwencik od Seráficznego Pátriárchy S. FRANCISZKA, odległy od pomienioney źiemi ná milę włoſką, drogi bárdzo ſkáliſtey, y przykrey. Tám nie dáleko Klaſztoru byłá iedná iáſkinia, do ktorey trudny był doſyć przyſtęp, czy náturálny, czy też umyślnie wyrobiony. To mieyſce obrał ſobie zá celą y rezydencyą dożywotnią Błogosłáwiony ANDRZEY KONTY, nie dla ſwoiego wygodnego odpoczynku, ale dla ćwiczenia

ſię w doſkonáłośći zákonney, álbowiem tám zwykł przeſtáwáć ná modlitwách, y pokutách uſtáwicznych, przy ſzkolney oraz bárzo pilney do náuk applikácyi, y wielce krotkim ná sámey ziemi wczáśie, oraz przy niewygodnym z okázyi przykrośći mieyſcá, oſtrych wiatrow, y nieprzyiáznego choryzontu, oraz do ſwego mieſzkánia ćięſzſkim przyſtępie. Przyłączył w krotkim czáśie do ſurowego codźiennego ćwiczenia, y umártwienia ſwego wſzyſtkie Chrześćiáńſkie cnoty, w ták wielkim doſkonáłośći ſtopniu, że go BOG iáko wiernego Sługę ſwego wielkiemi ráczył obiáśnić cudámi, ktoremi wzruſzony Bonifácyuſz VIII. tego imięnia Papież, częſtokroć máwiáł, że gdyby miáł był żyć dłużey nád Błogoſłáwionego ANDRZEIA, niepochybnieby do iego przyſtąpił Kánonizácyi. A że, iáko ſię wzwyſz námieniło, po dwákroć przed Kárdynálſką ućiekał z wielkiey ſwoiey zákonney pokory godnośćią, dla tego wſzyſcy Authorowie, ktorzy o nim piſáli, oſobliwie Piſanus Fránciſzkan w kśiędze pierwſzey Conformitatum Religionis, wielkie mu dla heroicznych iego ákcyi, y wielkośći cudow, przy wyſokim urodzeniu, dáią pochwáły. Iáko też, wiele inſzych Authorow pominąwſzy, S. Antonin Arcybiſkup Florencki názywa go nayiáśnieyſzym cudámi, y náuką, álbowiem piſał o národzeniu Nayświętſzey MARYI Pánny, iáko świádczy Ciaconius, y Poſſevinus. Zył ná tym świećie doſyć długo, lecz żyćie iego codźienne nie było nigdy bez oſtrey pokuty, y wyſokiey bogomyślnośći. Umárł w Roku P. 1302. w tymże ſámym Konwenćie Pillium názwá-

nym, z wielką świątobliwości opinią, ktoremu cáła Prowincya Kampániy do dńiá ześciá iego z tego świátá, aż po dźiś dźień nieustanne y wiekopomne honoru y obserwancyi świádczy documenta, iáko o tym Tussinianus pisze w te słowá: *Błogosławiony* ANDRZEY KONTY *będźie zawsze wsławionym po wszystkich corocznych historyách.*

Między inszemi nayosobliwszemi łáskámi, ktore się podobáło Naywyższemu BOGU świádczyć swoim pobożnym, y wiernym sługom przez przyczynę Błogosłáwionego ANDRZEIA, iedná iest nayczęstsza, to iest moc, y władza, ktorą dał wielkiemu Słudze swoiemu, ná przekonánie duchow piekielnych, iáko o tym pisze w R. P. 1399. Pisanus, twierdząc że wszyscy opętáni, ktorych przywodzono do grobu tego Błogosłáwionego Sługi Bożego, przychodzili práwie ná podźiękowánie zá zupełne ná tychmiást od szátáńskich pętow y więzow uwolnienie. Tosz sámo náypierwey skutkiem sámym wykonał ná záwdźięczenie doznáney łáski Lántgráff Rzymski Filip Kolumna, ktory nowy temu słudze Bożemu wystáwiwszy grob kosztowny, y ołtarz ze stárego ołtarzá, w R. P. 1445. ku czći Błogosłáwionego, od Sálwátego Biskupá Anágnienskiego poświęconego solennie spráwił mu przeniesienie, zá to, że Xiężną Lukrecyą Tomacellę żonę iego w Roku P. 1622. od czártowstwá uwolnić ráczył. Toż sámo práwie zeznáie y Oćiec Romuald z Angiolu Kármelitá bosy Konwentu Pilliiskiego de Santis názwánego, pisząc, że co raz większa opętánych liczbá, tam ná tym mieyscu częstych łásk doznáwáli.

T[illegible]o

Tego wſzyſtkiego y świeża pámięć, y Votá do grobu pomienionego Sługi Bożego oddáne, ſą dowodem. A ieżeli o niektorych tráfiłá ſię wątpliwość, czy ſą podległemi ſzátáńſkim śidłom, y więzom, tedy iák prętko ſkáłę tę, w ktorey Błogosłáwiony ANDRZEY mocą Boſką rybę w węża, y tegoż węża w rybę obroćił, obaczą, nátychmiaſt oczywiſte opętánia pokażą znáki. Tym ſpoſobem po krotkiey modlitwie Márya Angelá Cerrochini z Felentinu, zá przyczyną Sługi Bożego, uwolnioną zupełnie ná záwſze zoſtáłá. Nie godźi ſię zámilczeć, y okrom wielu inſzych, łáſki oſobliwey, ktorey doznał pewny z tegoſz miáſtá Felentinu opętány przez włożenie Reliquii Błogosłáwionego ANDRZEIA ná głowę iego, pod ktorą ięcząc czartowſtwo, y wyrzekáiąc, że im więcey, niż cáłe piekło, nieznośnego ćiężáru czyniłá, uſtąpić muśiáło; ktore bliſką kozłow trzodę opánowawſzy, wſzyſtkich wygubiło, y wyniſzczyło, w bezdenną z wyſokiey gory wſkákuiąc z nimi przepáść.

Ale nie tu ieſzcze oſobliwa dobroczynność Boſka, ktorey nayſzczodrobliwſzy Pan y BOG ſwoim wiernym przez záſługi Błogosłáwionego ANDRZEIA nieuſtannie udźiela, ſwoy zákłáda termin, álbowiem oprocz inſzych przedźiwnych łáſk, ktorych codźiennie wſzyſcy, pełnym ufności ſercem do pomienionego Sługi Bożego ućiekáią ſię, práwowierni Chryſtuſowi doznawáć zwykli; máią tákże kámyczki z grotty, álbo ſkáły Sługi Bożego ſię cnotę y moc od Bogá ná rożne piároxiſmy, y áffekcye ſłużącą, ták dálece, że pomocy ich áni zważyć, áni zmiárkowáć nie podobna; iam

álbowiem

álbowiem Oćiec Antoni Wendetti z Anagniey Frán-
ćiſzká ná dwá tyśiące ludźi temiſz uleczył, dáiąc pi
wodę, w ktorey pomienione były kámyczki, álbo
ie też odległym rozkázuiąc ná ſzyi záwieſzać ręk
iákiego niewiniątká, wprzod iedno Oycze náſz, y
zdrowaś MARYA y Chwałá Oycu roſkazuiąc pácy-
entom mowić ku czći Błogoſłáwionego ANDRZEIA.
Doznał tey łáſki Boſkiey w R. P. 1721. dńiá o-
ſtátniego Sierpniá Káwáler pewny z Anagnyi Frán-
ćiſzek Benwenuty, ktorego małżonká Wiktorya Mau-
ryca z tegoſz miáſtá Anagniey w połogu od wſzy-
ſtkich nayprzednieyſzych Medykow Rzymſkich opu-
ſzczona, iuz ná śmierć dyſponowána, á potym przez
przyczynę tego Błogoſłáwionego ANDRZEIA ſzczę-
śliwie rozwiązána, y do zdrowia przywrocona zoſtá-
łá. Ieſt y inſzych ták wiele, ktorzy ćięſzkiemi śći-
śnieni boleśćiámi, gdy ſię ſkáły tylko, w ktorey
mieſzkał tenże Sługá Bozy, dotyk i, z rowmi
nátychmiáſt zoſtawáli. Co żeby niepámięćią nie
záſzło, ieſt náznáczony Kommiſſarzem do konnotácyi
ták wielu y wielkich cudow, dla świątobliwośći tego
Błogoſłáwionego ANDRZEIA od Bogá uczynionych,
do kánonizacyi ſłużących, X Ráymund Meſſori z
Bárberánu Zakonu Bráći Mnieyſzych S. FRANCI-
SZKA Conventualium, Promotorem zaś u Stolice
Apoſtolſkiey kánonizácyi ieſt od Zwierzchnośći
Zakonu Fránćiſzkánſkiego uczyniony Oćiec Ian Lam-
berti z miáſtá Eſty S. Theologiy Doktor pomie-
nionego Zakonu, w Rzymie u SS. Apoſtołow rezy-
duiący; więc dłużſza świeżſzych cudow, przez tych
Oycow

Oycow zebránych, y ſpiſánych tu ſię kłádźie kontinuacya.

Dńiá 1. Pázdźierniká Roku P. 1721. gdy X. Raymund Meſſori z Bárberanu Fránćiſzkan z Kápłánem Swieckim Xiędzem Káſprem Roſſim ſzli z Pillium do Serrony, aż im ſię tráfiłá pewna utrapiona pánieńká, ktora zá poduſzczeniem ſzátánſkim wieſzać ſię chciałá, z ktorą gdy mowili Litanie Loretáńſkie o Nayświętſzey Pánnie, odwodząc ią od tego, oná klęcząc, y mowiąc ie nábożnie, tych słow mowić nie chciałá: *Synu Odkupićielu świata Boże;* iáko też y tych: *Matko Miłośćiwa*, w Pſalmie záś pokutnym *Miſerere*, owe słowá: *I grzech moy przećiwko mnie ieſt záwſze*, opuſzczáłá. Więc gdy z nią iść chćieli do grobu Błogosłáwionego ANDRZEIA KONTEGO, pádłá ná źiemię, że ią záledwie podnieść możono, y nieść ią ná przerzeczone mieyſce muśiano; y tám ſtánąwſzy, iák ią pálcem tego Sługi Bożego przeżegnał tego tám mieyſcá Gwárdyan, y exorcyzmy nád nią odpráwiono, y do grotty záprowádzono, mowiąc nád nią te słowá, áżeby przez pokorę Błogosłáwionego ANDRZEIA KONTEGO uſtąpiło z niey ſzatáńſtwo, z wielkim wrzaſkiem y krzykiem, wołaiąc: to naywiękſza ná nas koniuracya, ktorey wytrzymáć nie mogąc, poyść w piekielne przepáśći muśiemy; iákoż ták uczynili, y oná wolná zoſtáłá.

Dńia 18. Maiá Roku P. 1722. Xiądz Iozef Antoni Beſſani Genueńczyk Fránćiſzkan zá pozwoleniem Przełożonych ſwoich, y zá powodem Xiążęćia Walſkiego, y za paſzportem iego, udał ſię do

Neapolitan-

Neapolitańſkiego Kroleſtwá Opowiádáć ludźiom oſobliwe łáſki, ktore Bog czynić ráczy przez zaſługi Wielebnego ANDZEIA KONTEGO wielkiego Sługi ſwego. Ten przyſzedſzy do Oſonium w Diecezyi Kietynſkiey, znáyduie tám u Xiędzá Oktáwiuſzá Symeoniego, tego tám mieyſcá Archi Presbytera, álbo Dźiekana, iego rodzoną zámężnią śioſtrę iuż od dźieśiąći mieśięcy opętáną, y ná rożnych cudownych mieyſc ch, bez otrzymaniá ſkutku, exorcyzmowáną, ktora uſłyſzawſzy o imięniu Błogoſłáwionego ANDRZEIA, prośiłá Xiędza Iozefá, áżeby ná głowie iey iáką tegoż ſługi Bożego położył reliquią; ktory miał kawałek iego ćilicium; to ledworo na głowie iey położywſzy, ták ſię wzburzyło ſzátanſtwo, że ſkáiąc, krzycząc y wyrzykáiąc, ućiekáć z oną mátroną po zęli, lecz gdy záklęći zoſtáli, y do poſłuſzeńſtwá przymuſzeni záſługámi pomienionego Cudotworce, lubo ſię z nich ieden Xiążęciem drugiego pułku piekielnego, inſzy zaś kapralem tegoż mianowali, zá troiákim iednák wezwániem Błogoſłáwionego ANDRZEIA temi słowy: *Modl ſię za nami Błogoſławiony* ANDRZEIU, z wielkiem łoſkotem, y ſzumem, krzycząc, że tá reliquia obliguie nas do oſtátniego ztąd uſtąpienia, bo podobney znieść nąm więcey męki ieſt rzecz niepodobna; dla czego do piekielney ućiekli przepaśći. Tám záś w tym Kośćiele cáłe dwá dńi ſolenne odpráwowáło ſię nábożeńſtwo, ná podźiękowánie zá ták wielkie dobrodźieyſtwo Iedynemu w Troycy S. Bogu, że ták w Swiętych ſwoich ieſt cudowny; Błogoſłáwionego záś ANDRZEIA

KONTEGO

KONTEGO zá Pátroná ſobie, ták ow Archi Præsbiter brát, iáko tez y mąż owey opętáney, y wiele ludźi przytomnych, obráli, y do niego dorocznie nabożeńſtwo ſolenne odpráwiać poślubili do zgonu żyćia ſwoiego, w ten dźień, w ktory łáſki doználi.

Dniá 24. Czerwcá Roku Páńſkiego 1722. w źiemi Giſſy, do ktorey przyſzedł Xiądz Iozef Beſſáni, był Virgilius Sylveſtri obywátel támeczny od lat pięći wielkiemi wrzodámi, kroſtámi, y przykremi bolączkámi, á zátym y bolámi zdięty, gdy pomieniony Oćiec Iozef Reliqwią Błogoſłáwionego ANDRZEIA KONTEGO ná czele przeżegnał, záraz ſię ſzátáńſtwo przez niego odezwáło, ktore zákląwſzy, przez troiákie wzywánie: *Modl ſię za nami Błogoſławiony* ANDRZEIU, doſkonále z ćiáłá tegoż utrápionego wypędźił, y iego záraz uzdrowił, nie bez podźiwienia oſobliwego wſzyſkich tám ná ten czás będących; zá co powinne Bogu dźięki uczyniwſzy, dálſzey ſię iego oddawáli opiece, zá przyczyną Sługi Bożego Błogoſłáwionego ANDRZEIA KONTEGO.

Dniá 30. Czerwcá Roku Páńſkiego 1722. podobnym ſpoſobem w źiemi Montaſcoli Diecæzyi Kietyńſkiey poſtąpił ſobie z opętánym młodźianem Aniołem Julianim, przez wiele lat w ćięſzkich áffekcyách, y oppreſſyách práwie ięczącym, Xiądz Iozef Beſſani, kiedy tąſz Błogoſłáwionego ANDRZEIA KONTEGO Reliqwią przeżegnawſzy go w Kośćiele S. Antoniego, przymuśił złego duchá, ktory dla czárow ćiáło owego młodźianá ták dawno dręczył, áby dla cnot, y świątobliwośći Błogoſłáwionego

ANDRZEIA ustąpił, ktorego tákże gdy rázem y ow młodźian pomocy żądał, y prágnął, mowiąc: *Błogosławiony* ANDRZEIU KONTY *ratuy mię!* záraz go zły duch opuścił, á on zá to publiczne Pánu Bogu uczynił dźięki.

Dniá 13. Lipcá Roku Páńskiego 1722. w źiemi Kástilii Diecezyi Trywenckiey gdy Xiądz Iozef wystáwił Reliqwią Błogosłáwionego ANDRZEIA ná ołtarzu w Kośćiele Fárnym, chcąc ogłośić łáski, y dobrodźieystwá, ktore Wszechmocność Boska świadczyć zwykłá wszelkiey kondicyi ludźiom przez przyczynę Błogosłáwionego ANDRZEIA KONTEGO, áż záráz przez dwie mátrony, Kátárzynę Perpetuą, y Antonią Gáwattynią się szátáństwo, ktore po trzykroć obligowáne przez zasługi tegoż Sługi Bożego, owemi słowy: *Modl się za nami Błogosławiony* ANDRZEIU! záraz ustąpić muśiáło, przy wielkim ludźi konkurśie.

Dniá 18. Lipcá Roku Páńskiego 1722. przerzeczony Xiądz Iozef Bessáni tąsz Reliqwią, y exorcyzmem Błogosłáwionego ANDRZEIA w źiemi Rockiey w Diecezyi Spinalwetáńskiey w iednym práwie instanśie uwolnił piąći opętánych. iednego od 25. lat, drugiego od lat dźieśiąćiu, trzećiego od lát tákże dźieśiąćiu, czwártego od lat trzech, á piątego od lat dwánastu dręczonych od szatanstwá, od ktorego wolnemi zostawszy, rázem wyználi, że ták byli czerstwemi, y zdrowemi, iákoby się drugi raz ná świát národźili.

Dniá 28. Lipcá Roku Páńskiego 1722. w źiemi Alfideńskiey w Diecezyi Trywentáńskiey mocą Boską

ſką przez przyczynę Błogosławionego Sługi Bożego zá przemowieniem trzykrotnym od Xiędzá Iozefá Bessániego owych słow: *Modl ſię zá námi Błogosławiony* ANDRZEIU, uwolnioną od ſzátáńſtwá zoſtáła, od wielu lat opętána pewna wdowa imieniem Łucya Pessatella.

Dniá 4. Sierpniá Roku Páńſkiego 1722. w źiemi Káprákoććie w Diecezyi Trywentańſkiey byłá pewna utrápioná imieniem Máłgorzátá, práwie przez lat 27. ktora upadſzy ná źiemię, gdy ſię iey do ſpowiedźi; ktorey ná ow czás rożnych Penitentow słuchał, Xiądz Iozef Bessáni przygotowáć roſkázał, oná záſnęłá, y we śnie pokázał iey ſię Błogosławiony ANDRZEY, ćieſząc ią, y upewniáiąc o bliſkim uwolnieniu, dla gorącey wiáry, y mocney ufnośći, ktorą w Pánu Bogu pokładáłá, proſząc o intercessyą Sługi Bożego. Więc ockn ąwſzy ſię, y z wielką potym ſkruchą wyſpowiádawſzy, po zwykłym troiákim wezwániu Błogosławionego ANDRZEIA, uwolnioną zoſtáłá; y to widzenie, y łáſki doznánie, prośiłá, ážeby w księgách duchownych zápiſał Xiądz Fránciſzek Antoni Baccary Piſarz Apoſtolſki; co ták ku więkſzey ćzći tegoż Błogosławionego ANDRZEIA uczynił.

Dniá 16. Sierpniá Roku Páńſkiego 1722. w źiemi Peſiokonſtáncyeńſkiey w Opáctwie Káſſyneńſkim, przyſzedſzy z nábożeńſtwem do Reliqwii Błogosławionego ANDRZEIA imieniem Iozef opętány, od pomienionego Oycá Iozefá zwyczaynym przy tey Reliqwii exorcyzmem od ſzátáńſtwá eliberowánym

 ſzczęśliwie

ſzczęśliwie zoſtał.

Dniá 19. Sierpniá Roku Páńſkiego 1722. w źiemi Periſondoli przez záſługi Błogoſłáwionego ANDRZEIA, ktorego Reliqwia byłá wyſtáwioná w Fárnym Kośćiele S. Mikołáiá, zoſtáły uwolnione od ſzátáńſtwá cztery niewiáſty; pierwſza Rozália od lat 21. druga Urſzulá od lat 12, trzećiá tákże Urſzulá, y czwartá Anná dla małżeńſtwá zczárowáne, iedney wſzyſtkie doznáły łáſki.

Dniá 1. Wrześniá Roku Páńſkiego 1722. w źiemi Civitaluparelli w Prowincyi Abrudzy w Diecezyi y mieśćie Kietynſkim, Anná Muſſákiiá, nácyi greckiey, żoná Andrzeiá Cikko, będąc po odpráwioney z nábożeńſtwem ſpowiedźi, y kommunii świętey exorcyzmowána od Xiędzá Iozefá Beſſániego, dla cnoty y świątobliwośći wielkiey Błogoſłáwionego ANDRZEIA KONTEGO, odezwało ſię przez nię ſzátáńſtwo, mowiąc: Iám tu ieſt Kśiąże kunſztow, y mąm tu z ſobą ſto tyśięcy kompánii czártowſtwá; więc záklęty, przez záſługi Sługi Bożego, uſtąpić z ową piekielną háłáſtrą muśiał, w wpoł umárłą ná źiemi zoſtáwiwſzy owęz niewiáſtę; zá co oná przyſzedſzy do ſiebie, Bogu w Troycy S. Iedynemu, Słudze záś Bożemu zá ták ſkuteczną przyczynę wielkie z licznym gminem ludźi czyniłá podźiekowánia.

Akcye tedy te nád przyrodzone pilno uwazáiąc, y wielce ſobie poważáiąc Xiądz Valerius Toppi, Vicarius Generalſki, ták piſze do Xiędzá Iozefá Beſſániego: że *Błogoſławiony ANDRZEY KONTY Fran-*

ciſzkan

ćiſzkan ſłuſznie nazwać ſię może biczem złych duchow, ktorego zażywa ná ich pogromienie Prowidencya Boſka, według codźienney w rożnych, y tuteczney też Kietynſkiey, Diecezyach experyencyi, że ſię podobało Maieſtatowi Boſkiemu tak wſławić, y uwielbić wiernego Sługę ſwego przez ták wielką łátwość w uwolnieniu opętanych, y w kuracyi niezliczonych práwie rożnemi złożonych paroxyſmami pacyentow; o czym y ia ſam oczywiſte dać zawſze mogę, y powinienem świádectwo.

Ieſt y inſzych wiele y wiele świątobliwośći dokumentow tegoż Błogosłáwionego Sługi Bożego ANDRZEIA KONTEGO, kiedy w Kámpánii, y po inſzych Kráiách, oprocz Reliqwii, kámyczkow, y mánny że ſkáły, w ktorey ná modlitwie przeſtawáł, wynikáiącey, náwet oley z lámpy przed ołtarzem iego goráiącey, ná rożne ſkutecznie pomocny ieſt chorоby, y niemocy; iáko doznáią nieuſtaynie tych łáſk niewidomi, w pedográch y chirágrách zoſtáiący ułomni, y inſzym ćięſzkim kálectwom, y przypadkom podlegli; y wyznáią to, że Fámilia KONTYCH, álbo Lantgraffow Tuſkulanſkich z Signii, y Anagnii ieſt arcyſzczęśliwá, ktorá okrom wielu inſzych Chryſtuſowych Náſtępcow, y Sukceſſorow, y po dźiś dźień drogim kleynotem, y Domu ſwego ozdobą Naywyżſzym Rzymſkim záſzczycá ſię Biſkupem y Papieżem świątobliwie Kośćioł Swięty Kátolicki ſpráwuiącym, terázn ey ſzym INNOCENTYM XIII. y w Niebie ták wielkiego máiąc Swiętego Sługę Boſkiego ANDRZEIA KONTEGO Zakonu

 Braći

Bráći Mnieyſzych Conventualium Fránćiſzkaná, iego cudotwornemi popiſuie ſię dźiełámi, y ákcyámi.

Przez ktore niechay záwſze Imię Boſkie ſłynie,
A ná nás dobroczynność niech z Rąk Boſkich płynie.

HYMN
O
BŁOGOSŁAWIONYM
ANDRZEIU KONTYM

ZAwitáy Goſćiu z poſtronnego Kráiu,
Już przenieſiony do gornego Ráiu;
Ciebie dzis w Bogu Wſzechmocnym chwalemy,
Sercá dáiemy.

Witay ANDRZEIU przebłogoſławiony,
Honorem, Cudy, od Boga wſłáwiony.
Stanąłeś ſpieſzno w Polſkiey náſzey ſtronie,
Bądz ku obronie.

Miáſto

Miáſto, z ktoregoś, to ieſt Anagnia.
Wtym zacna KONTYCH byłá kompánia,
Sławna fortuną, ſłáwna honorámi
Między Krolámi.

Albowiem wielcy Signii Lantgrafowie,
Wtey opinii co Auſtryákowie,
U Rzymian, záwſze iáko Kolumnowie
J Perlonowie,

Ztąd ćię czekáły Náywyżſze tytuły,
J z Purpurámi Pápieſkie Infuły.
Tym wſzytkim iednák dlá Bogá wzgárdziłeś,
Gdy uchodziłeś,

Rzádká to bárzo ieſt ná ſwiećie cnota,
Gdzie do Honorow nie bierze ochotá?
Lubo zálecá wielkie urodzenie,
Nád podziwienie,

Jnnych ſiermięgi częſto nádymáią,
Wgorę wynoſząc, do piekłá ſpycháią,
Lecż u ANDRZEIA Swiętego Purpury,
Grube to chmury.

Doſc ſtymulowáł Alexánder czwárty,
Lecz ANDRZEY Swięty wtey mierze upárty.
Wzgárdził doſtátki, wzgárdził Honorámi,
J faworámi.

Boniface-

Bonifácemu, ktory mu był Wuiem,
Powiedział: Oycze Swięty, ná to czuiem,
Byśmy w Zákonie z tym świátem wálczyli,
Pokornym byli.

Wsławił go záraz Bog swemi Cudámi,
Gdy rybę węzem, węze záś rybámi
Poczynił, gdzie się ludźie zádziwili,
Bogá chwálili.

Ták gdy w modlitwách wzywáł Boskie imie,
Drzewo Figowe zákwitło lub w źimie,
J w Styczniu sámym owoce wydáło,
Pátrz co się stáło.

Tym iuż wsławiony wpáda do iáskinie,
Wiedząc o wielkim ludzi roznych gminie,
Ktory się gárnął to dlá uzdrowienia,
To dlá Zbáwienia.

Chciáł uyść przed świátem, chwáłą, applauzámi,
Lecz się nie zákrył z Boskiemi dárami,
Co zywo się tám do niego zbiegáło,
Chwałę dawáło

Kryi się iáko chcesz ANDRZEIU Dekonty,
Swiát zrewiduie wszytkie twoie konty,
Kryi się w iáskini, kryi się w przykrey skále,
Nie poufale,

Bo cie

Bo ćię wydádzą Niebieſkie promienie,
Oſwiecą grube Fránciſzkáńſkie ćienie,
Ani ćię zadna ſkáłá nie záſłoni,
Gdzie Niebo goni.

Tám Swiątobliwe gdy záczyna życie,
Wſzak ſnádno temu wſzyſcy uwierzycie,
Ze nie w roſkoſzách, ále w umartwieniu,
Służy Zbáwieniu.

Ják w ściſłych poſtách delikátne ciáło
ANDRZEIA w támtey ſkále zoſtawáło,
Sáme to práwie cudá powiádáią,
J ogłaſzáią.

Ják ſtráſzny czártom, y piekielney mocy
Był ANDRZEY Swięty? á kto do pomocy
Przybywáł Iemu, poſty, umártwienia,
Boſkie nátchnienia,

Swięty Antonin y Florencyánie,
Dáli to wſzyſcy onim ſwoie zdánie,
Ze w cudách, cnocie, y mądrośći Swięty
Jeſt niepoięty.

Wuy Bonifácy te zwykł mawiác ſłowá,
Jz zá żywotá chęć iego gotowá,
Między Swiętemi zápiſac ANDRZEIA,
W Bogu nádzieia.

Temu

Temu Márya kſięgi dyktowałá,
Gdy go w Pillium ſkále náwiedzáłá,
Otrzymáł mądrość wlaną ſobie z Niebá,
Czegoż potrzebá?

Anielſkim ſtylem Mátki urodzenie,
Syná Boſkiego, y iego Wćielenie,
Ták nám opiſał, że ſwiát ſię dziwuie;
J adoruie.

Ták lát oſmdzieſiąt y dwa życia maiąc.
Bogá ſerdecznie nád wſzytko kocháiąc,
Oddáł w momencie duchá Stworcy ſewmu,
Nám łáſkáwemu.

Cudow po ſmierci nie wyliczám w kwocie,
Gdyż łátwo znáydzieſz w tym Swiętym żywocie
Dosyc ieſt chwálić Bogá w Swiętym iego
Nam przychylnego.

ANDRZEIU Swięty gdyś w Polſkiey Koronie
Stanął z tryumfem, y w gornym Syonie,
Mász wiele łáſki; pod Twoię opiekę
Niech ſię ucieke.

Orzeł ktorym ſię Dom Twoy pieczętuie,
Niecháy znim duſzá moiá wylátuie
Pod ſame Niebo, y słonce iáſności,
Sprawiedliwośći

Niech Orzeł Polſki pod twego ſkrzydłámi
Má ſwą ochłodę z wſzyſtkiemi Pánámi;
Niech tám wyleci, gdzie ſam Bog Kroluie,
Pokoy pánuie.
My zás poki tu ná ſwiecie żyiemy,
J Bogá w Tobie; Wſzechmocnym chwalemy,
O łáſkę proſim, ſzczęsliwe ſkonánie,
Dáy to nám Pánie. Amen.

Modl ſię zá námi ták ANDRZEIU Swięty
Zeby uciekáł od nas czárt przeklęty.

M O D L I T W A.

BOże ktoryś Błogoſłáwionemu ANDRZEIOWI KONTEMU z oſobliwey łáſki twoiey dáł wielką moc nád czártámi przeklętemi, proſiemy ćię ábyſmy przez iego intercesſyą od wſzelkich pokus ſzátáńſkich ták w życiu náſzym, iáko y w ſamę godzinę ſmierci wolnemi byli. Przez Páná Náſzego IEZUSA Chryſtuſa ktory z tobą żyie y kroluie náwieki wiekow. Amen.